DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło: 0 9 MAR. 2018

Prof. dr hab. Aleksander Smoliński
Instytut Historii i Archiwistyki
Wydziału Nauk Historycznych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Toruń 2 III 2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Kamila Ruszały zatytułowanej:
„Uchodźcy galicyjscy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów",
Kraków 2018, ss. 465 + materiał ilustracyjny. Promotor: prof. dr hab. Michał Baczkowski

Uwagi dotyczące tytułu oraz zakresu (celów) i koncepcji rozprawy

Recenzowana rozprawa jest oryginalnym opracowaniem tematu dotychczas nieopisanego monograficznie. Istnieją bowiem publikacje dotyczące tylko pewnych kwestii podjętych przez Autora recenzowanej tutaj rozprawy. Poza tym z reguły ich autorzy zajmowali się jedynie poszczególnymi miejscowościami, przede wszystkim miastami, nie zaś całym obszarem Galicji – ich obszerny wykaz zawierają przypisy oraz zamieszczona w rozprawie bibliografia. Brak również, co zauważył też Autor (vide s. 52), monografii opisującej rosyjską okupację w Galicji w latach 1914–1915 oraz w latach 1916–1917. Sytuacja ta wymaga więc zmiany. Jednocześnie podjęciu problematyki uchodźstwa galicyjskiego sprzyja również fakt polegający na tym, że praktycznie od 1914 r. aż do chwili obecnej trwają obchody 100-lecia rozpoczęcia, a następnie zakończenia I wojny światowej. Efektem tego jest znaczące poszerzenie zasięgu tematycznego – przede wszystkim o kwestie społeczne – oraz zintensyfikowanie badań, głównie historycznych, dotyczących tego niezwykle ważnego w dziejach świata konfliktu zbrojnego. Prawidłowości te dotyczą także badaczy polskich. Z tych też powodów wybór tematu uważam za trafny i bardzo istotny dla powstania pełniejszego obrazu przebiegu i skutków Wielkiej Wojny na ziemiach, które następnie znalazły się głównie w składzie odrodzonej w 1918 r. Rzeczpospolitej Polskiej. Będzie to również istotne dopełnienie obrazu przebiegu I wojny światowej na froncie wschodnim, czyli na obszarze, który z reguły marginalizowany jest w badaniach prowadzonych przez historyków zachodnioeuropejskich.

Podobnie za właściwe należy też uznać główne cele wyznaczone przez Autora rozprawy (s. 14 i passim) mianowicie: opis ludzkich reakcji na pojawienie się zagrożenia

wojennego, w tym różnych form ewakuacji – od spontanicznej do przymusowej oraz izolacji „podejrzanych elementów rusofilskich"; analiza liczebności głównych fal ewakuacyjnych z lat 1914–1915 oraz z 1916 i 1917 r.; opis pobytu różnych grup uchodźców i ewakuowanych na wychodźstwie; opis stosunku ludności miejscowej do uchodźców przebywających na jej terenie; kwestie dotyczące różnych aspektów życia codziennego uchodźców oraz ich odczuć co do sposobu traktowania przez ludność miejscową oraz instytucje państwowe, w tym również oficjalnej polityki państwa wobec kwestii uchodźców oraz ich sytuacji prawnej i wreszcie opis trudnego procesu powrotów uchodźców do miejsc zamieszkania.

Szkoda jednak, że Autor nie pokusił o próbę bardziej jednoznacznego określenia globalnej liczby uchodźców oraz wielkości poszczególnych fal uchodźczych z Galicji (vide s. 93–95 i passim). Wydaje się bowiem, że zebrany przez niego obszerny materiał źródłowy mógł pozwolić na poważniejsze uściślenie funkcjonujących dotychczas w historiografii często jedynie szacunkowych bądź też sprzecznych ze sobą danych. Podobna uwaga może też dotyczyć braku szerszego wyjaśnienia, dlaczego pomimo dominacji Polaków wśród uchodźców – w większości – zostali oni rozmieszczeni jedynie w dwóch obozach barakowych (vide s. 104 i passim). Znacznie lepiej pod tym względem pokazał natomiast Autor sytuację Żydów (vide s. 106 i passim), przy czym ciekawym wątkiem jego ustaleń jest kwestia westernizacji części galicyjskich Żydów, której jednym ze skutków była niechęć do opuszczania – po ustaniu rosyjskiego zagrożenia – wielkich miast monarchii, mianowicie Wiednia, Budapesztu czy też Pragi (vide s. 143 oraz 209 i passim). Pewnego uściślenia wymagałaby też informacja o uchodźcach Polakach (ale poddanych rosyjskich) wysiedlonych z Wołynia w lecie 1917 r. (vide. s. 129–130). Mam tutaj na myśli głównie motywy, które skłoniły władze monarchii do podjęcia takiego kroku.

Mimo tych drobnych zastrzeżeń w tym szerokim *spectrum* zagadnień znalazło się niemal wszystko, co może wiązać się uchodźstwem galicyjskim w latach I wojny światowej.

Jednak ważnymi brakami w tym zakresie może być chociażby zaniechanie omówienia pewnych istotnych kwestii związanych z realizacją poboru wśród męskiej populacji tej grupy społecznej, a także zbyt powierzchowne potraktowanie zagadnień dotyczących niedostatecznego wykorzystania siły roboczej, jaką stanowili uchodźcy, w tym zatrudniani na wsi pochodzący z Galicji rolni robotnicy sezonowi (vide s. 90 i passim) oraz pozostawienie poza obszarem zainteresowań Autora problemu prostytucji. Tymczasem wobec faktu, iż od jesieni 1916 r. Austro-Węgry zaczęły odczuwać ogromny niedobór mężczyzn zdatnych do mobilizacji w szeregi Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej, a także braku zasobów siły roboczej niezbędnych zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, były to

problemy niezwykle ważne. Tymczasem według informacji przytoczonych przez Autora ogromna część uchodźców miała trudności ze znalezieniem pracy, gdyż w miejscach, do których ich ewakuowano nie było zapotrzebowania na siłę roboczą (vide s. 275 i passim). Natomiast choć z tego punktu widzenia prostytucja była mniej istotna, to jednak miała ona poważne i warte skomentowania konsekwencje społeczne.

Warto też, by Autor dokładniej określił zasięg terytorialny rosyjskiej okupacji z lat 1914–1915 oraz z 1916 i 1917 r., w tym także potencjał demograficzny monarchii, jaki znalazł się na jej obszarze.

Pomimo tych uwag recenzowana tutaj rozprawa stanowi cenne uzupełnienie poruszanej już wcześniej w polskiej – i nie tylko – historiografii problematyki tzw. „bieżeństwa" z obszarów Imperium Romanowych zamieszkałych głównie przez ludność polską (vide s. 34, 38). W ten sposób powstał pełniejszy obraz masowych przemieszczeń ludności – przede wszystkim polskiej, zamieszkałej na terenach objętych działaniami wojennymi podczas I wojny światowej. Jeszcze raz należy więc podkreślić potrzebę powstania rozprawy o ówczesnym uchodźstwie galicyjskim, która będzie ważnym dopełnieniem wcześniejszych badań w zakresie społecznych aspektów tego konfliktu. Tym samym zlikwidowana zostanie, co zauważa również Autor (vide s. 34), istniejąca dotychczas dysproporcja w zakresie badań prowadzonych nad problematyką zasygnalizowanego powyżej „bieżeństwa" a studiami dotyczącymi uchodźstwa galicyjskiego.

Wstęp jest napisany poprawnie i zawiera wszystkie części formalne powszechnie oczekiwane w historycznych pracach naukowych. Autor dokonał też odpowiedniej analizy tematu rozprawy, przede wszystkim zaś wyjaśnił co rozumie pod pojęciem „uchodźca", a także wyjaśnił motywy zastosowania tego właśnie terminu (vide s. 6 i passim). Tak samo postąpił w kwestii określenia, kogo należy postrzegać jako „uchodźcę galicyjskiego". To zaś jest ważne przede wszystkim ze względu na mozaikę narodowościową zamieszkującą przed 1914 r. obszar Galicji. Dobrze też, że nie uległ swoistej pokusie, by zająć się głównie Polakami, ale w równym stopniu swoimi badaniami objął również Ukraińców (vide s. 5) – wyjaśniając jednocześnie dlaczego nie używa pojęcia „Rusin" (vide s. 5 i 251) – oraz Żydów – tzw. „Ostjuden" i najmniej licznych galicyjskich Niemców. Pewne wątpliwości mogą budzić jedynie motywy, skądinąd słusznej, decyzji Autora o rezygnacji ze stosowania terminu „bieżeniec" (vide s. 7, 8, 14). Piszę o wątpliwościach ponieważ pochodzi on z języka rosyjskiego, a nie ukraińskiego. Ta uwaga nie ma jednak charakteru zasadniczego, gdyż jej wpływ na ogólną wartość recenzowanej tutaj rozprawy jest znikomy. Jest to bowiem stosunkowo drobna i łatwa do likwidacji nieścisłość.

Uwagi dotyczące konstrukcji i treści rozprawy

Praca składa się ze wspomnianego wcześniej wstępu oraz z czterech rozdziałów, zakończenia, aneksu i bibliografii, a także z wykazu nazw topograficznych oraz spisów: tabel, wykresów i ilustracji. Konstrukcja jest problemowa z zachowaniem chronologii realnego pojawiania się opisywanych przez Autora zjawisk. Takie podejście należy uznać za słuszne, tym bardziej, że Autor nie stronił od wykorzystania różnych najnowszych – opartych głównie o psychologię społeczną i socjologię – tendencji metodologicznych stosowanych przede wszystkim w historiografii zachodniej, by wspomnieć tutaj chociażby o (vide. s. 17) opartej na działaniach instynktownych człowieka koncepcji hormizmu, czy też o psychologii tłumu i historii emocji. Szkoda tylko, że dokładniej nie zdefiniował, które części bądź wątki jego rozważań oparte zostały o te ciekawe skądinąd koncepcje metodologiczne. Sygnalizowane zaś przez niego wykorzystanie elementów historii w skali mikro nie budzi żadnych wątpliwości tym bardziej, że Autor obficie i z powodzeniem wykorzystywał je również w swoich wcześniejszych – opublikowanych drukiem i znanych recenzentowi – publikacjach.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Exodus" Autor opisał ludzkie reakcje na wybuch działań wojennych i toczenie się frontu w kierunku Galicji oraz początkowe doświadczenia życia uchodźczego, mianowicie moment ucieczki – spontanicznej bądź zorganizowanej ewakuacji. Obszerniej, co zupełnie zrozumiałe, przedstawił on kwestię zorganizowanej ewakuacji Przemyśla, Lwowa i Krakowa w 1914 r. W tym ostatnim przypadku pokazał fiasko przymusowej ewakuacji ludności cywilnej z obszaru twierdzy (vide s. 84 i passim).

Kolejny obszerny rozdział „Na wychodźstwie" poświęcony został zagadnieniom pobytu mieszkańców Galicji na uchodźstwie, mianowicie miejscom ich ewakuacji i przymusowego pobytu oraz wrażeniom z pobytu na obcym im terenie, warunkom egzystencji – szeroko rozumianemu życiu codziennemu – i złożonym oraz niełatwym stosunkom z ludnością miejscową. Poza tym Autor wskazał też na kolejne fale ewakuacyjne z roku 1916 i 1917 (vide s. 96 i passim), które były efektem ofensyw Armii Rosyjskiej. Omówił on również kwestie spędzania przez uchodźców czasu wolnego, organizację ich życia kulturalnego i edukacji, pracy zarobkowej, wpływu uchodźczego życia na postrzeganie świata, a także władzy państwowej oraz sposobu i sprawności funkcjonowania monarchii austro-węgierskiej. Słusznie też zauważył, że złożona i jednocześnie delikatna, a zarazem niezwykle ważna kwestia załamania się – głównie w przypadku Polaków i Ukraińców – tożsamości związanej z obywatelstwem austriackim czy też lojalności wobec cesarza i monarchii wymagałyby odrębnych studiów (vide s. 254, 259). Jednocześnie w ciekawy sposób Autor zajął się też

kolejną niezwykle złożoną i ważną kwestią, mianowicie stosunkiem do uchodźców ludności cywilnej monarchii żyjącej na obszarach, na których się oni znaleźli – zarówno w Austrii jak i na biednych wówczas Węgrzech. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w równym stopniu starał się on przedstawić racje obydwu stron tego społecznego zjawiska. Poza tym zauważyć trzeba, iż obiektem ciekawych analiz Autora, obok Polaków i Ukraińców, a także galicyjskich Niemców stali się wspomniani już wcześniej galicyjscy Żydzi, dla których Austro-Węgry i cesarz były gwarantem ich religijnych i społecznych swobód.

W trzecim rozdziale zatytułowanym „Pomoc państwowa i społeczna uchodźcom" przedstawiono oficjalną – wyrażoną poprzez formalne przepisy prawne – i realną politykę państwa wobec uchodźców oraz różnorodną otrzymywaną przez nich pomoc, w tym także od wielu organizacji społecznych oraz licznych komitetów charytatywnych (vide s. 294 i passim) i osób prywatnych. Poza tym Autor podjął się też zdania określenia, na ile ta różnorodna pomoc zaspokajała niezbędne potrzeby uchodźców oraz w jakim zakresie odpowiadała ich wyobrażeniom o roli państwa i wymogach tzw. solidaryzmu społecznego. Jednocześnie Autor nie stronił również od oceny wysokości i znaczenia obciążeń generowanych przez uchodźców dla wojennego wysiłku Austro-Węgier – co oczywiste głównie finansowego. Ważny wątek tych rozważań dotyczy działalności polityków galicyjskich wobec ich wyborców przebywających podczas Wielkiej Wojny na uchodźstwie.

Ostatni czwarty rozdział, który otrzymał bardzo trafny tytuł „Trudne powroty" poświęcony został niezwykle złożonemu procesowi powrotów uchodźców w rodzinne strony, który rozpoczął się latem 1915 r. i trwał praktycznie do końca udziału Austro-Węgier w I wojnie światowej, a w niektórych przypadkach nawet znacznie dłużej. Na wstępnie Autor wyjaśnił, dlaczego nie używał terminu „repatriacja" tak często wykorzystywanego w polskiej historiografii. Dalej podjął się trudu udzielenia odpowiedzi na kilka pytań badawczych, mianowicie: Jak realnie wyglądały możliwości powrotu? Czy wskutek zniszczeń w Galicji oraz istniejącej tam trudnej sytuacji gospodarczej decyzje o powrocie rzeczywiście oznaczały kres tułaczki? Jak wyglądały powroty uchodźców i ewakuowanych po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej jesienią 1918 r.? Na tym tle po raz kolejny należy podkreślić znaczenie uwag i ustaleń Autora dotyczących postawy Żydów galicyjskich i ich stosunku do powrotu w strony rodzinne (vide s. 339 i passim). Szkoda jednak, że w przypadku powrotów mających miejsce na przestrzeni 1919 r. – głównie zaś na początku roku – ograniczył się on do studiów poszczególnych przypadków. Na takim tle bowiem trudno jest formułować wnioski o charakterze generalizującym. Tym samym problem ten należy uważać za otwarty, przy czym

jego rozwiązanie może mieć istotne znaczenie dla kwestii analizy procesu odbudowy państwa polskiego w ostatnich miesiącach 1918 i pierwszych miesiącach 1919 r.

W wyniku opisanej powyżej konstrukcji rozprawa posiada kilka wyraźnych warstw problemowych. Pierwszą tworzy opis przyczyn i procesu, a także różnych form uchodźstwa, z wyszczególnieniem poszczególnych fal migracyjnych. Drugą: prawna – formalna – oraz rzeczywista – życie codzienne – sytuacja uchodźców pozostających poza obszarem zamieszkania. Trzecia warstwa to kwestia ich aktywności społecznej oraz kulturalnej i ekonomicznej w trakcie pobytu na uchodźstwie. Czwartą warstwę problemową stanowi zaś kwestia stosunku państwa i ludności monarchii do uchodźców galicyjskich przebywających na jej terenie, a także działalność różnego rodzaju komitetów pomocy i charytatywnych na ich rzecz. Kolejny wątek to problematyka powrotów uchodźców w rodzinne strony oraz problemy społeczne i ekonomiczne, a także logistyczne, które one generowały. Nie bez znaczenia są także poruszane przez Autora kwestie pewnego zróżnicowania tych zjawisk w odniesieniu do różnych grup Galicjan, mianowicie do Polaków, Żydów i Ukraińców.

Tak postawione wyzwania badawcze należy uznać za bardzo ciekawe, a pod pewnymi względami nawet w historiografii polskiej za innowacyjne. Zasługuje to na podkreślenie, gdyż może stanowić wzór dla podobnych monografii dotyczących poszczególnych jednostek administracyjnych, jak chociażby powiatów, czy też najważniejszych miast Galicji, głównie zaś tych, które jak Przemyśl czy Kraków posiadały status twierdz. Uwagi te należy jednak odnosić do sytuacji polegającej na tym, że obecnie jesteśmy raczej na początku niż na końcu badań tego typu. Tak więc pewne formułowane obecnie oceny mogą ulec zmianom.

Ocena bazy źródłowej i stopnia wykorzystania dotychczasowych ustaleń historiografii polskiej oraz obcej

Biorąc pod uwagę rozległość obszaru geograficznego, który znalazł się w gestii zainteresowań Autora recenzowanej tutaj rozprawy należy stwierdzić, że próba realizacji określonych przez niego celów badawczych wymagała nie tylko niezwykle szerokiej kwerendy, głównie archiwalnej, ale także bibliograficznej. To zaś, poza kwestią trudności w dotarciu do odpowiednich i znacznie rozproszonych źródeł, rodziło również konieczność korzystania z akt oraz z literatury tworzonej w wielu językach ówczesnej monarchii. Mimo tych problemów Autorowi udało się w wartościowy sposób skorzystać z licznych zespołów archiwalnych przechowywanych w wielu archiwach Polski (4 archiwa i 15 zespołów), Czech (13 archiwów i 42 zespoły), Austrii (16 archiwów i 44 zespoły), Węgier (1 archiwum i 1 zespół) i Słowenii (3 archiwa i 16 zespołów), a także Ukrainy (1 archiwum i 4 zespoły), a

więc zarówno z archiwów przechowujących spuściznę z tych obszarów monarchii austro-węgierskiej, z których pochodzili uchodźcy, jak i z tych, na których toczyło się ich tułacze życie (vide s. 18 i passim). Tak zaplanowaną i zrealizowaną kwerendę źródłową należy uznać za wystarczającą, tym bardziej że Autor sięgnął nawet do tak – wydawałoby się z pozoru – egzotycznej placówki, jak archiwum Teatru Narodowego (Narodni Divadlo) w Pradze. Dobrze też, że we wstępie wymienił te archiwa i zespoły archiwalne, w których pomimo przeprowadzenia kwerend nie znalazł żadnych istotnych dla swej rozprawy materiałów źródłowych. Jest to bowiem informacja niezwykle ważna z punktu widzenia potrzeb przyszłych badaczy i ich badań. Być może, iż – jak to sam podkreśla (vide s. 18) – kwerenda w archiwach obecnego rumuńskiego Siedmiogrodu oraz współczesnej Słowacji mogłaby dać pewne rezultaty, ale zapewne nie takie, które w zasadniczy sposób mogłyby zmienić wnioski wypływające z materiału przedstawionego w recenzowanej tutaj rozprawie. Być może kolejni badacze dadzą odpowiedź na te wątpliwości. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że większość źródeł tego typu, z których skorzystał Autor stanowią archiwalia obce rzadko, a nawet – w przypadku niektórych archiwów i zespołów – bardzo rzadko analizowane i wykorzystywane przez polskich historyków.

Z recenzenckiego obowiązku warto jednak zauważyć, że dla przyszłych badaczy tej problematyki, w tym zapewne również dla mgr. Kamila Ruszały ważne mogą okazać się też archiwalia proweniencji rosyjskiej przechowywane obecnie w moskiewskim Rosyjskim Państwowym Historycznym Archiwum Wojskowym (Российский Государственный Военно-Исторический Архив). Są tam bowiem zespoły *stricte* wojskowe oraz akta dotyczące różnorodnych organów administracyjnych ówczesnej Armii Rosyjskiej. Można więc tam odnaleźć ważne informacje dotyczące celów rosyjskiej okupacji Galicji oraz metod – także różnych nadużyć – stosowanych przez Rosjan w celu podporządkowania sobie i możliwie szerokiej eksploatacji zajętych w latach 1914–1915–1916–1917 prowincji Austro-Węgier. Tym samym problematyka uchodźstwa galicyjskiego otrzymałaby nieco szerszy kontekst.

Być może pewnych informacji na temat uchodźstwa galicyjskiego z czasów Wielkiej Wojny mogłaby dostarczyć także kwerenda przeprowadzona w niektórych archiwach obwodowych (obłastnych) na terenie Ukrainy, jak choćby w Państwowym Archiwum Obwodu Iwano-Frankowskiego (Державний Архів Івано-Франківської Області) w Iwano-Frankowsku.

Poza źródłami archiwalnymi Autor wykorzystał również rozliczne zbiory specjalne bibliotek – nie tylko polskich – oraz źródła drukowane i relacyjne, w tym również

niepublikowane. Trudno jednak zrozumieć dlaczego w bibliografii te ostatnie zostały przez niego umieszczone po opracowaniach (vide s. 448–449), podobnie zresztą jak „Akty normatywne" zawarte głównie w różnych dziennikach urzędowych, które zamieścił po „Beletrystyce" i „Prasie" (vide s. 449 i passim). Nie ujmując bowiem niczego wartości umiejętnego i twórczego wykorzystania beletrystyki i literatury pięknej z epoki, należy jednak stwierdzić, że dla badań historycznych wartość informacyjna różnego rodzaju źródeł normatywnych oraz relacyjnych jest niepomiernie ważniejsza.

Uzupełnieniem tej kwerendy źródłowej są rozliczne tytuły prasowe z lat 1914–1918, głównie niemieckojęzyczne, ale także czeskie, węgierskie i polskie, w tym również ukazujące się w środowisku uchodźców. Można zgodzić się z Autorem, że bogactwo tytułów oraz rozległość czasowa powodują, że analiza ówczesnej prasy pod kątem uchodźstwa galicyjskiego może stanowić przedmiot odrębnego studium. Poza tym mgr Kamil Ruszała sięgnął również do licznych materiałów zamieszczonych w Internecie.

Kończąc ocenę przestawionej powyżej podstawy źródłowej można by zwrócić uwagę na możliwość wartościowego jej uzupełnienia o niewykorzystane przez Autora drukowane wspomnienia i pamiętniki Polaków dobrze znających galicyjskie realia i walczących w różnych mundurach na froncie wschodnim Wielkiej Wojny, jak choćby Stanisława Kawczaka [vide: *Milknące echa*, Warszawa – bez roku wydania; idem, *Milknące echa. Wspomnienia z wojny 1914–1920*, Warszawa 1991 (Pierwsze wydanie powojenne)] czy też generała Romana Żaby (vide: idem, *Wspomnienia z lat ubiegłych (od 1864 do 1937)*. Wprowadzenie i opracowanie naukowe Piotr S. Szlezynger, Kraków – bez roku wydania) oraz cywilów (vide chociażby: *Diariusz dni grozy w Gorlicach*. Na podstawie pamiętników Jana Benisza, Jana Budackiego, Stanisława Feliksa Grąglowskiego, Władysława Kijowskiego, Jana Sikorskiego, ks. Bronisława Świeykowskiego wybrał i zestawił A. Ćmiech, Gorlice 2010 oraz: Helena Kozicka, *Rosjanie w Tarnopolu. Dziennik 1914–1916*. Wstęp i opracowanie I. Florczak, J. Gołota, Ostrołęka 2015), których losy również związane były z wydarzeniami I wojny światowej. Można tam bowiem znaleźć pewne informacje dotyczące niektórych aspektów poruszanych w rozprawie mgr. Kamila Ruszały, w tym również te świadczące, że okupacyjna rzeczywistość z lat 1914–1915 oraz 1916–1917 potwierdziła znaczną część obaw ludności cywilnej, co do zachowania się wobec niej oddziałów rosyjskich, głównie zaś formacji różnych wojsk kozackich, które w tym czasie znalazły się Galicji.

Poza kwerendą źródłową Autor wykonał również obszerną kwerendę w odpowiedniej oraz dobrze dobranej i wartościowej literaturze przedmiotu, przy czym – co całkowicie zrozumiałe – poza polskojęzyczną obejmuje ona również ogromną liczbę prac

obcojęzycznych, wśród których – i słusznie – dominują opracowania niemieckojęzyczne. Trudno byłoby tutaj wskazać na jakieś istotne braki wynikające z pominięcia przez mgr. Kamila Ruszałę prac ważnych z punktu widzenia poruszanej przez niego problematyki, choć pewne mniej lub bardziej istotne informacje można by znaleźć w literaturze o charakterze bardziej ogólnym bądź szczegółowym, jak choćby tej dotyczącej poszczególnych miejscowości dawnej monarchii habsburskiej – vide choćby: Alfons Eugen Zelionca, *Nowy Sołoniec. Dzieje wsi i parafii (Soloneţu Nou. Istoria satului şi a parohiei)*, Suceava 2014 oraz: *Моє місто. Хрестоматія з історії Івано-Франківська.* Упорядник Іван Моноламій, Івано-Франківськ 2012; *Хрестоматія з історії Коломиї.* Упорядник Іван Моноламій, Івано-Франківськ 2016. Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt wykorzystania przez niego sporej liczby niepublikowanych do tej pory opracowań przechowywanych w różnych archiwach oraz bibliotekach na terenie Austrii, Węgier, Czech oraz Słowenii, a nawet Wielkiej Brytanii, tym bardziej, że jest to skarbnica wiedzy nieznanej do tej pory szerszemu kręgowi polskich historyków.

Szkoda jednak, że poza wskazanymi powyżej opracowaniami nie pokusił się on również o sięgnięcie do chociażby kilku prac rosyjskojęzycznych, które pokazują walki w Galicji, w tym także ich społeczne skutki, postrzegane z perspektywy ówczesnego przeciwnika Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej. Dotyczy to również kwestii opisywanego przez niego ruchu ludności, czyli galicyjskiego uchodźstwa. Wśród rosyjskich autorów można by wymienić tutaj choćby wspomnienia Michała Boncz-Brujewicza (vide: idem, *Wspomnienia 1914–1919.* Przekład Daniel Trylewicz, Warszawa 1959) oraz najnowsze prace autorstwa Olega Rudolfowicza Ajrapietowa (vide: О. Р. Айрапетов, *Участие Российской империи в Первой мировой войне (1914–1917). 1914. Начало*, Москва 2014 oraz: idem: *Участие Российской империи в Первой мировой войне (1914–1917). 1915. Апогей*, Москва 2014). Pewnych informacji mogłaby dostarczyć też starsza praca Iwana Iwanowicza Rostunowa (vide: Иван Нванович Ростунов, *Русский фронт первой мировой войны*, Москва 1976).

Gwoli recenzenckiego obowiązku należy również wspomnieć jeszcze o innych od wskazanych wcześniej ciekawych pracach ukraińskojęzycznych (*Велика Війна 1914–1918 рр. і Україна. У двох книгах. Книга 1. Історичні нариси.* Упорядник Олександр П. Реєнт, Київ 2014; *Велика Війна 1914–1918 рр. і Україна. У двох книгах. Книга 2. Мовою документів і свідчень.* Відповідальний редактор Олександр П. Реєнт, Київ 2015; *Велика Війна у маленькому місті. Фотоісторія Станиславова часів Першої світової війни.* Упорядники Іван Бондарев, Олег Гречаник, Володимир Шулепін, Ивано-Франківськ

2015; Іван Монолатій, *Місто без властивостей. Коломийска фуга Великої війни*, Івано-Франківськ 2014) oraz o niektórych monografiach polskich autorów, jak chociażby o opracowaniu Stanisława Czerepa dotyczącym rosyjskiej ofensywy z 1916 r. (vide: idem, *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie zbrojne kampanii 1916 r. na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca – 10 lipca 1916 r.)*, Oświęcim 2014 oraz wcześniejsze wersje tej pracy). Jednak w tym ostatnim przypadku głównym obszarem zainteresowań jej autora był przebieg ówczesnych operacji militarnych – przede wszystkim Armii Rosyjskiej. Sięgnięcie do wskazanej powyżej, a pominiętej przez Autora literatury, w przeciwieństwie do rosyjskich zasobów archiwalnych, nie powinno nastręczać poważniejszych – niemożliwych do pokonania – trudności, zaś ich analiza umożliwiłaby także dokładniejsze określenie zasięgu rosyjskiej okupacji.

Podsumowując ten element recenzji rozprawy mgr. Kamila Ruszały można jednak stwierdzić, iż pomimo wskazanych powyżej pewnych braków przeprowadzoną przez niego kwerendę należy ocenić bardzo wysoko, zaś jej wyniki uznać za upoważniające go do formułowania opinii oraz wniosków, które znalazły się w przedstawionej przez niego rozprawie doktorskiej. Nikt przed nim do tej pory nie przeprowadził bowiem tak szerokich i rzetelnych badań dotyczących galicyjskiego uchodźstwa z lat Wielkiej Wojny.

Nie można też pomijać faktu, że mgr Kamil Ruszała już wcześniej publikował ważne i rzetelnie umotywowane źródłowo – mniej lub bardziej obszerne – opracowania naukowe traktujące o różnych pozamilitarnych aspektach tego konfliktu na froncie wschodnim (vide choćby monografia jego autorstwa: *Wielka Wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914–1918*, Kraków 2015).

Ocena warsztatu badawczego mgr. Kamila Ruszały
i strony edytorskiej maszynopisu jego rozprawy

Przedstawionej przez Autora analizie i krytyce wykorzystanych przez niego źródeł oraz literatury przedmiotu trudno zarzucić jakiekolwiek braki formalne. Rozprawa jest bowiem dziełem sprawnego badacza o odpowiednio ugruntowanym warsztacie naukowym. Wszelkie wnioski formułowane są prawidłowo oraz przekonująco i bardzo przejrzyście. Ta sama uwaga odnosi się także do licznych i prawidłowo skonstruowanych tabel oraz wykresów (vide s. 109 i passim), które w znaczący sposób ułatwiają odbiór tych wcale niełatwych treści. Poza tym zebranie pewnych danych w taki właśnie sposób powoduje, że rozprawa nie jest nadmiernie przeładowana trudnymi do opanowania danymi statystycznymi. Wydaje się też, że ten bardzo skuteczny zabieg pozwolił na racjonalne zmniejszenie jej objętości, która mimo

to i tak liczy ponad 460 stron tekstu zaopatrzonego w 1120 przypisów. Również wspomniane tutaj odsyłacze skonstruowane są bardzo poprawnie, przy czym poza swą właściwą funkcją często zawierają też różne uwagi Autora oraz szereg dodatkowych informacji, które nie znalazły się w tekście zasadniczym.

Rozprawa napisana została dobrą polszczyzną i w sposób komunikatywny, co stanowi kolejny element ułatwiający jej percepcję. Zdarzają się co prawda pewne niezręczności językowe, jak choćby: „potencjał agralny" (vide: s. 120 – powinno być raczej „agrarny"), „obóz dedykowany" (vide choćby s. 120, 260), „krzywdzące utożsamienia" (vide s. 158) czy też „alemańscy Austriacy" (vide s. 160). Są one jednak łatwe do eliminacji, gdyż z reguły stanowią kalkę z języków obcych, głównie z niemieckiego, co się często zdarza autorom zmuszonym do szerokiego korzystania ze źródeł oraz literatury obcojęzycznej. W wersji rozprawy przygotowanej do druku bez większych problemów można zastąpić je bardziej polskimi zwrotami jak chociażby: „obóz przeznaczony dla...", „Niemcy austriaccy" itd. Taka sama uwaga dotyczy również nielicznych kolokwializmów jak choćby „Austria wciąż jest krewna" (vide s. 269). Nie zauważyłem za to koniecznych do eliminacji powtórzeń, które niepotrzebnie powiększałyby objętość recenzowanej tutaj rozprawy i zaburzały przedstawiony przez Autora tok rozumowania.

Z zadowoleniem należy odnotować natomiast zaopatrzenie pracy w bardzo ciekawy materiał ilustracyjny, w postaci archiwalnych fotografii oraz fotokopii dokumentów, map, planów, odezw i ogłoszeń, które z reguły wcześniej nie były nigdzie publikowane. Stanowią one bowiem ciekawe i wartościowe dopełnienie rozprawy mgr. Kamila Ruszały.

Podsumowanie

Zadaniem recenzenta jest nie tylko merytoryczna ocena treści rozprawy oraz sprawności warsztatowej – głównie zaś umiejętności poszukiwania i krytycznej analizy dostępnych źródeł oraz odpowiedniej kwerendy w literaturze przedmiotu, ale i pomoc Autorowi w dalszym postępowaniu z tekstem. Dlatego też recenzent pozwolił sobie na pewne sugestie oraz uwagi dotyczące rozprawy mgr. Kamila Ruszały. Część z nich ma, co oczywiste, charakter polemiczny i dyskusyjny. Są więc to pewne propozycje recenzenta kierowane do Autora, a nie bezwzględne zalecenia dokonania określonych zmian, tym bardziej, że zakres wykorzystania źródeł czy literatury niemal nigdy nie jest w pełni zadowalający. Nie podważają one też, podobnie jak pewne wskazane powyżej ułomności, wysokiej oceny przygotowanego przez niego dzieła. Ta oryginalna praca napisana jest bowiem poprawnie i wnosi do historiografii tyle, ile oczekuje się po rozprawie doktorskiej. Stanowi też dowód wiedzy oraz sprawności badawczej i umiejętności warsztatowych Autora.

Rozprawa mgr. Kamila Ruszały zatytułowana „**Uchodźcy galicyjscy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów**" w mojej ocenie w pełni spełnia kryteria dysertacji doktorskiej w myśl wymogów zawartych w artykule 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (ze zmianami wprowadzonymi w 2016 r.). Wnoszę więc o dopuszczenie mgr. Kamila Ruszały do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

prof. dr hab. Aleksander Smoliński